Poznański
codziennie z wy- poniedziałków poświętnych.
pł. kwartalna miejscu 2 tal.
stach krajowych 18 sgr. 9 fen.
kie rękopisy Pozn. przysłane zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Do ... i obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od. wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr., 6 fen w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
... do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

32 Sobota, 10 lutego 1866. № 32

POZNAŃ, 9 lutego.

bszerny telegram, który podajemy poniżéj, przynosi nam szczeniu projekt adresu do tronu, odczytany na wczoraj- posiedzeniu sejmu węgierskiego, a zgadzający się więcéj z tém, co nam o jego treści pisali korespondenci jedeńscy i peszteński. Wyrażone w nim są uczucia ności za wyrzeczone przez monarchę zasady konstytu- i powołanie do Pesztu posłów Chorwacyi, Slawonii miogrodu, ale zarazem i żal, że nie powołano także dstawicieli Dalmacyi, Riki (Fiume) i Pogranicza Woj- go. Adres wypowiada radość Węgrów z powodu, że n krajom państwa rakuskiego zapowiedziano rządy kon- yjne, gdyż wolność konstytucyjna utrwalona po za Li- wpłynie także zbawiennie na wolność Węgier, ale zara- odaje, że Węgry tylko jako naród samodzielny mogą zić w stosunki z innemi krajami koronnemi. Adres za- że sejm węgierski starać się będzie takie tylko stawiać ia, któreby odpowiadały warunkom żywotności całego wa rakuskiego, ale obok tego żąda osobnego, odpowie- ego ministerstwa węgierskiego, na co jak wiadomo, rząd ać nie chce i nie może. Adres uprasza wreszcie o am- ogólną dla przestępców politycznych i kończy wyraże- rzywiązania do tronu i rodziny panującéj.

Wiadomości, jakie otrzymujemy z Lwowa i Krakowa, tują, co już nieraz podnosiliśmy w piśmie naszém, że dzy dobrymi zamiarami ministerstwa a wykonaniem zamiarów przez władze krajowe w Galicyi, znaczna do- chodzi niezgoda. I tak najnowsze rozporządzenie mi- stanu do krakowskiéj komisyi namiestniczéj pozwala ać praw obywatelstwa austryackiego poddanym obcych stw, chociażby nie uzyskali uwolnienia od poddaństwa ony swego rządu, co jak przyznać należy, świadczy wdziwie liberalném usposobieniu gabinetu wiedeńskiego. zasem nietylko rozporządzenia tego władze krakowskie głosiły, ale nawet z osobami przybyłemi z zagra- za legalnemi paszportami, postępują jak najbez- dniéj, jeśli je podejrzywają, że brały udział w wy- ch z lat 1863 i 1864. Podobnych zdarzeń, widoczne okazuje się przeciwieństwo zasad głoszo- w Wiedniu z praktykowanemi w Galicyi, możnaby dużo yć, a przyczynę ich należy upatrywać w tém, że rząd do- atrzymał w Galicyi wszystkich dawnych urzędników ingowskich i bachowskich, przesiąkłych nienawiścią dla ów i przywykłych do samowolnego postępowania. Jeśli abinet wiedeński szczerze myśli o zadosyć uczynieniu ym żądaniom Galicyanów, o czém nie chcemy wątpić, przedewszystkiém co prędzéj usunąć narzędzia dawnego u, które mu stawają na każdym kroku na przeszkodzie, apić je innemi, które pojmując zamiary rządu, potrafią je wadzić w życie.

W senacie francuskim przedłożyła komisya adresowa kt adresu przez siebie zredagowany, ograniczający się na ieniu głównych punktów mowy cesarskiéj; w pewnych k kwestyach myśli zawarte w adresie sięgają daléj ani- e, które cesarz wyraził, a temi są sprawa rzymska, kwe- swobód wewnętrznych, których domaga się opinia kraju szcie sprawa meksykańska. Zaręczają, że margrabia y przemówi przy obradach nad adresem w senacie. — Depesza p. Montholon do p. Drouyn de Lhuys potwierdza nasze przewidywanie, że rząd Unii pragnie utrzymać pokojowe stosunki z Francyą.

Przesilenie ministeryalne w Hadze trwa dotąd, usiłowania p. Fransen van de Putte celem utworzenia nowego gabinetu napotykały liczne trudności, gdy jednak król skłonił się do przydania mu jednego z najwięcéj poważanych członków izby, pana Van Bosse, niegdyś ministra finansów, a któr/ obecnie toż samo ma zająć stanowisko, zdaje się, że skład ministeryum wkrótce się ułoży. W tym stanie rzeczy p. Geertsema objąłby tekę sprawiedliwości, p. de Vries, członek rady stanu, ministeryum spraw wewnętrznych, i chodziłoby tylko o ministra marynarki w miejsce świeżo zmarłego p. Kattendyke.

Równocześnie z zagajeniem parlamentu angielskiego pospieszył hr. Russell uzupełnić gabinet. Z mężów stanu, których podana wczoraj depesza wymienia jako nowych członków ministerstwa, najważniejszą osobistością jest p. Stansfeld, ten sam, którego dla zbyt bliskich stosunków z Mazzinim, lord Palmerston do złożenia teki skłonił. Dziś p. Stansfeld powraca do gabinetu, co dowodzi, że hr. Russell mniéj jest względnym dla dworu tuileryjskiego niż jego poprzednik. Przesądzać o trwałości ministerstwa obecnego, trudna; kamieniem probierczym będzie dlań niezawodnie bil reformy, którego przedłożenie w izbach, według oświadczenia hr. Russella, nastąpi w marcu. Wieść niesie, iż, skutkiem projektu tego liczba wyborców powiększoną będzie o 300,000. Rozszerzenie prawa wyborczego głównie dotyczy uboższych kupców i dzierżawców nie zaś ogółu ludności. Gdyby wieść ta miała się potwierdzić, natenczas hr. Russell bezwątpienia na trudne do przebycia burze będzie wystawionym.

Rzeczą naturalną, że przemiana wewnętrzna monarchii austryackiéj z państwa biórokratyczno-centralistycznego na organizm federacyjny, a mianowicie zastósowanie téj reformy do Galicyi, wywołało mnóstwo dziennikarskich rozbiorów i reflexyi, że wywołało nadto znaczną liczbę broszur politycznych, które będąc najróżnorodniejszéj treści i dążności, a wychodząc z nie mniéj rozmaitych stanowisk, trudniły się i trudnią wszystkie rozwiązaniem zagadkowego nieco zadania, czego Galicya wśród obecnych okoliczności może i czego powinna żądać. Oddawać się szczegółowym studyom wszystkich owych planów, rad, projektów i programów, byłoby rzeczą równie zbyteczną, jak przechodzącą zakres naszego pisma. Natomiast sądzimy, iż nie od rzeczy, zwracać od czasu do czasu uwagę na wybitniejsze i jaskrawsze owego publicystycznego kierunku pojawy. Przed kilku tygodniami poświęciliśmy obszerniejszy nieco rozbiór broszurze traktującéj o stosunkach galicyjskich, a wydanéj w Bendlikonie, pracy natchnionéj bez wątpienia bardzo poczciwemi chęciami, ale popsutéj czczą deklamacyą a niepraktycznéj według nas politycznie. Obecnie przychodzi nam rozprawić się z istnym antypodem bendlikońskiéj broszury, wydanéj w Wiedniu, pod tytułem Głos Polaka o dzisiajszych wewnętrznych stosunkach Austryi przez S. M. (Stimme über die gegenwärtigen inneren Verhältnisse Oestreichs, von S. M.) W swoim rodzaju ciekawa to niezmiernie, choć, powiedzmy z góry, wcale niegenialna publikacya, a gdyby nie inicyały każące się domyślać innego nazwiska, gotowibyśmy o autorstwo jéj posądzać znanego z oryginalnych polityczno-historycznych dzieł profesora historyi uniwersytetu jagiellońskiego, p. Antoniego Walewskiego. Nie powiemy za nadto twierdząc, że p. Antoni Walewski stał się w swych publikacyach historycznych istnym twórcą nowego systemu Kopernikowego, którego s'ońcem jest Austrya.... Autor wspownianéj co dopiero broszury, Polak, jak sam powiada, znajduje się całkiém na témże samém stanowisku. — Poczniemy od prawdy oczywistéj, że dla Polaka może być w sprawach publicznych jedynym punktem wyjścia, jedyną bussolą kierującą jego kroki wśród kłopotliwych i zagadkowych wypadków, tylko dobro i interes własnéj narodowości wraz ze względem na jéj przyszłość. Stanowisko to zakreślone jasno i otwarcie jest jedynie w stanie zyskać nam i zachować szacunek w obecnych, ciężkich okolicznościach, wyjednać pożądańszą przyszłość, a co najważniejsza, skłaniać żywioły obce, postronne, do poszukiwania w danych razach naszego przymierza. Abdykacya z tego stanowiska, zagraża nam utratą naszéj indywidualności narodowéj, rozczynia nas w społecznościach panujących nad nami politycznie a odsądza od wszelkiéj własnéj przyszłości. — Jeżeli wśród obecnych okoliczności i my, w kolumnach naszego pisma przemawiamy za przymierzem rakuskiém, jeżeli radzimy gorąco ziomkom naszym galicyjskim korzystać z obecnego stanu rzeczy i usposobienia rządu austryackiego, a jeżeli im natomiast odradzamy nie mniéj gorąco wszelkiéj systematycznéj przeciw niemu opozycyi, — nie czynimy tego bynajmniéj pod wpływem napadu jakiéjś platonicznéj miłości dla Austryi, ale raczéj w uczciwém i sumiennem przeświadczeniu, że interes i przyszłość Polski podobnéj polityki wymagają, a że kto doradza politykę odmienną, nie pojmuje, jak należy, potrzeb i interesu kraju. Z drugiéj strony jesteśmy aż nadto przekonani, że i Austrya nie przystępuje do zmiany swego wewnętrznego organizmu z odzywającéj się nagle w jéj piersiach miłości chrześciańskiéj, ani téż pod wpływem obudzonego w jéj mężach stanu uczucia idealnéj sprawiedliwości dla różnych na

---

Sprawozdanie

ekcyi Towarzystwa Pomocy Naukowéj Imienia óla Marcinkowskiego dla młodzieży W. Księstwa Poznańskiego.

za rok 1865.

Rok 1865, z którego dyrekcya niniejszém zdaje sprawę, cznikach Towarzystwa naszego wybitną i piękną naznay będzie cechą, a w szeregu lat żywota jego chlubne zajmo- będzie miejsce. Jest to rok dwudziesty piąty od czasu, wielkoduszny założyciel Towarzystwa, którego imię jest znamieniem i ozdobą jego, położył doń kamień węgielny; o rok zamykający ćwierćwiekową epokę istnienia i dzia- Towarzystwa; jest to rok, który nam z tego powodu zystym, jubileuszowym obchodem uczcić przystało.

Kiedyśmy rok temu zwiastowali walnemu naszemu ze- iu zbliżającą się tę chwilę ważną i radosną, uważaliśmy zecz stósowną uprzedzić was, szanowni członkowie, z ja- o stanowiska zapatrujemy się na ważność i uroczystość hwili, i w jaki sposób, godny charakteru Towarzystwa o celów, zamyślamy obchodzić jubileuszową pamiątkę za- nia i założyciela jego. Dziękując wam za to powszechne ozumienie i uznanie intencyi dyrekcyi waszéj i za ten nowy, lubny dowód wielkiego zaufania do zarządu, w którego złożyliście pieczą o moralne i materyalne dobro Towa- twa, cieszymy się wielce, że wam ziszczenie zapowiedzia- wówczas nadziei i spełnienie założonego niejako progra- jubileuszowego zwiastować niniejszém możemy. Bo oto agu roku po wszystkich prawie powiatach odbywały się ożeństwa w dwojakiéj intencyi: raz za spokój duszy śp. za- yciela Towarzystwa naszego, powtóre w intencyi złożenia dzięków Najwyższemu za błogosławieństwo, które na toż przedsięwzięcie nasze przez szereg lat 25 szczodrą ręką zlewać raczył. Równocześnie po tychże powiatach za staraniem komitetów, jak niemniéj w różnych większych i mniejszych kołach, wzięto się gorliwie do zbierania składek ku pomnożeniu funduszów Towarzystwa i to ze skutkiem prawie nadspodziewanym. Liczby poniżéj wyszczególnione wykażą, że ogólna suma wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych składek w r. 1865 dochodzi prawie 15,000 tal., a tym sposobem ziściły się oczekiwania i życzenia nasze, aby ofiary roku jubileuszowego wyrównały ofiarom pierwszego roku założenia Towarzystwa, kiedy to jeszcze osobista powaga założyciela jego tak silny i uroczy wpływ wywierała na ówczesną społeczność naszą. Zaiste, nie mogliśmy w właściwszy i zacniejszy sposób uszanować pamiątki fundatora Towarzystwa i założenia Towarzystwa samegoż, jak z jednéj strony przez ofiary dziękczynne złożone Najwyższemu, z drugiéj strony przez ofiary dobroczynne składane chojnie do skarbony Towarzystwa, bezpośrednio na dobro zacnéj i pracowitéj młodzieży, pośrednio na powszechne dobro kraju.

O sposobie użycia funduszu zebranego ze składek nadzwyczajnych z okazyi nadzwyczajnéj téj okoliczności, walne dzisiejsze zebranie stanowić będzie, do czego mu wniosek stósowny ze strony dyrekcyi poda sposobność i podstawę. Na tém miejscu mamy sobie tylko jeszcze za obowiązek imieniem tak Towarzystwa jak Dyrekcyi jego złożyć publicznie podziękowanie wszystkim tym, którzy się do tak godnego uczczenia pamiątki 25 letniéj rocznicy Towarzystwa naszego w jakikolwiek sposób przyczynić raczyli. Należy się zaś to podziękowanie najprzód komitetom Towarzystwa, które podjąwszy skwapliwie myśl odezw naszych, wykonały ją gorliwie i w ogóle ze skutkiem pomyślnym; należy się ono daléj Towarzystwom różnym i przedsięwzięciom zbiorowym, które w poczuciu braterskiéj wzajemności i w szlachetném uznaniu celów naszego Towarzystwa złożyły dlań w ofierze dość wysokie sumy na ten cel obmyślanemi drogami zebrane; należy się wreszcie toż podziękowanie pojedyńczym osobom i członkom Towarzystwa samego, które chojnemi datkami przyczyniły się do pomnożenia funduszów jego. W tém miejscu i w téj chwili także przy zamknięciu 25 letniéj epoki Towarzystwa słuszna jest, abyśmy z wdzięcznością wspomnieli tych, którzy obok głównego szlachetnego fundatora Towarzystwa przyczynili się pierwotnie radą i uczynkiem do zawiązania onego, jako téż tych, którzy nietylko pomyślność, ale i trwałość Towarzystwa mając na pieczy, zbogacili w różnych czasach fundusz jego żelazny chojnemi zapisami i ofiarami. Wszystkim tym dobrodziejom Towarzystwa, zapisanym w rocznikach jego, niechaj będzie cześć i wdzięczność.

Gdy zaś po upływie tak znacznéj przestrzeni czasu, ujętego w ramy ćwierćwiekowéj epoki, myśl nasza pomimowolnie przebiega tę przestrzeń czasu i żywota Towarz. naszego, i każdy z nas lustrując koleje, czynności i owoce tegoż Towarzystwa, słuszne sobie kładzie pytanie, co Towarzystwo przez lat 25 zrobiło, jakiemi dysponowało funduszami, w jakich rozdawało je kierunkach, i jakie z pracy téj i tych nakładów zebrano plony; przeto uważaliśmy za nasz obowiązek w sprawozdaniu tegorocznem, nietylko przedłożyć sprawy, daty i cyfry z ubiegłego roku, ale nadto przedstawić krótki i treściwy obraz działania i owoców stowarzyszenia naszego przez cały 25 letni przeciąg czasu istnienia jego. Przedłożymy więc wam, szanowni członkowie, nietylko sumę ogólną zebranych i użytych funduszów, ale także liczbę wykształconéj kosztem Towarzystwa młodzieży według zawodów, do których się taż młodzież usposobiła. Niechaj obfitość owoców zebranych na polu stowarzyszenia naszego zaspokoi członków i dobroczyńców jego, i do nowych a ciągłych zachęci ich ofiar; niechaj z drugiéj strony wysokie cyfry sum składanych i kosztów przez 25 lat łożonych zapisane zostaną w pamięci i sercach młodzieży, która z dobrodziejstw Towarzystwa korzystała, jako dług ciężkiego obowiązku nietylko dla tegoż Towarzystwa, ale nadto

rodów i plemion składających całość monarchii, lecz pod naciskiem bardzo natarczywego interesu; kłopotów finansowych na wewnątrz, zagrożenia przez rywalizujące z nią mocarstwa na zewnątrz. Wspólność interesów kojarzy tedy dzisiejsze przymierze rakuzko-polskie, jest zarazem warunkiemi zadatkiem jego obecnéj szczerości, a zapowiada pewną trwałość w tym razie, jeżeli obie strony rozumiejąc swój interes, pojmą zarazem należycie swą godność i właściwą każdéj z nich odrębność. Tonąć w oświadczeniach wybujałéj lojalności dla Habsburgo-Lotaryngów, entuzyazmować się dla idei austryackiéj, jest dla Polaka równie rzeczą niegodną, jak bezużyteczną. Dla czego niegodną, na to odpowiedzią historya; bezużyteczną zaś, gdyż mamy o dzisiejszych mężach stanu austryackich zbyt dobre wyobrażenie, aby choć na chwilę przypuszczać, że czcze komplementa i objawy fałszywego entuzyazmu uniżoności zdolne wpływać na ich politykę. Przeciwnie, zdaje nam się, że im bardziéj żywioł polski powagą swego stanowiska, szanowaniém samego siebie, a nawet rozciągłością swych uzasadnionych żądań, da dowód swéj żywotności, swéj siły i wartości swego przymierza, tém naturalniejsza się téż ze strony rządu austryackiego objawi skwapliwość sięgania po jego przymierze. — Autor głosu o stósunkach wewnętrznych Austryi stanął na stanowisku wręcz przeciwném. Punktem wyjścia dlań nie jest Polska, jéj przyszłość, jéj dobro i interes, lecz Austrya i to nie Austrya dzisiejsza, nie państwo Józefów, Ferdynandów i Franciszków, składające się z takich a takich prowincyi i tylu a tylu milionów mieszkańców, lecz jakaś idealna Austrya, organizm szczególnego jakiegoś namaszczenia polityczno-religijnego, przybytek w którym wśród ogólnego zamętu, i rewolucyi, przechował się wiecznie i czysto płonący Znicz niesfałszowanego niczém legitymizmu i konserwatyzmu. Średniowieczna legenda o dwóch mieczach rządzących całym globem ziemskim, z których świecki dostał się do rąk cesarzów rzymsko-niemieckich wraz z prawem monarchii uniwersalnéj, pokutuje do dziś dnia w głowie autora broszury. — Mistyczny ów miecz przeszedł według niego drogą dziedzictwa z Karolowingów na cesarzów niemieckich wszystkich dynastyi, — saskiéj, szwabskiéj i habsburgskiéj; dziś znajduje się w posiadaniu cesarzów Austryi, będących jedyną prawdziwą i niesfałszowaną reprezentacyą monarszéj władzy w obec zbuntowanych lub wyrosłych z rewolucyi wazalów. Dla tego téż to reprezentując szczytny pierwiastek uniwersalnéj monarchii, pierwiastek wyższy nad wszelkie różnice plemienne, nie ma i nie powinna mieć, podobnie jak papież, dynastya habsburgsko-lotaryngska, żadnego charakteru narodowego, a będąc wyobrazicielką podobnego pierwiastku, odbierając w ciągu wieków równe dowody miłości od najróżnorodniejszych swych poddanych, od mieszkańców Belgii i od mieszkańców Arragonii, od Włochów i od Węgrów, od Polaków i od Czechów, od Radeckich, Gołuchowskich i Jabłonowskich, od Jellaczyców, Sapiehów i Palackich, winna téż ze swéj strony unikać bezdroży biórokratyczno-policyjno-centralistycznego systemu Józefińsko Bachowego, a obejmować równą miłością wszystkich swych poddanych, którzy do pewnego stopnia mają prawo do autonomii i uznania swéj tak różnorodnéj narodowości. Jakby jednakże z obawy, iż się posunął za daleko, przypomina autor natychmiast, że wzgląd na zachowanie całości i nienaruszalności monarchii winien być pierwszym, a że dla tego rzeczą naturalną, iż podobnie jak w rodzinie składającéj się z kilku członków, starszym i zasłużeńszym należy się przodownictwo, tak i w gronie patryarchalnéj rodziny ludów składających całość monarchii austryackiéj, supremaaya należy się Niemcom. Jakkolwiek bowiem Niemcy nie są najliczniejsi w składzie reszty ludów austryackich, mają przecież tę zasługę, iż początkowo z nich wyszła panująca dzisiaj szczęśliwie dynastya; nadto mają dalszą zasługę, że głównie oni wiedli ów krwawy bój od roku 1813 do 1815, który w ostatecznym rezultacie pociągnął za sobą pogrom imperyalizmu francuskiego i ocalił monarchią; nakoniec zaś dzierżą ten kosztowny przywilej, iż niemieckie miasto, Wiedeń, ma szczęście mieścić w swych murach dynastyą i całą machinę państwa. — Przytoczenie nasze prawie dosłowne. — Mimo tego przyznania supremacyi żywiołowi niemieckiemu w Austryi, którego broni przecież od zarzutu wszelkiéj spółki z dzisiejszemi liberalnemi i rewolucyjnemi Niemcami, z turnerami, śpiewakami, strzelcami, Nationalvereinami, Frankfurtami i „inną zachodnią trucizną“ (occidentales Gift), domaga się jednak autor w interesie całości, pewnych praw autonomii dla narodowości innych, przestrzegając je jednakże natychmiast, a mianowicie „bratni naród z tamtéj strony Litawy“ przed zbytnićm akcentuowaniem swych praw, „ponieważ nic naturalniejszego, jak że po za pretensyami narodowemi kryje się rewolucya.“ — Z tego krótkiego streszczenia broszury naszego po niemiecku a w austryackim interesie piszącego ziomka, widzimy jasno, do jakiéj kategoryi ludzi i polityków należy. Czystszego wyskoku esencyi konserwatyzmu i legitymizmu nie było jeszcze zapewnie dotąd. Zobaczmy teraz program jego polityczny dla Galicyi. Zdawało nam się, że nawet dla polityków rodzaju autora, ginących wprawdzie w zachwycie dla Austryi, dla idei i dla dynastyi austryackiéj, ale dom gających się jednakże jakiéjś autonomii narodowéj, byłaby przecież pora dzisiaj, kiedy rząd austryacki wstępując w nową fazę politycznego bytu, trzyma się przecież jeszcze w Galicyi zgubnego „Józefinizmu“, posługuje się dawnemi narzędziami z czasów Bacha i Schmerlinga, nie usuwa p. Summera, a zawiera we Lwowie kilkoletnie kontrakty z dyrekcyą niemieckiego teatru, wystąpić z innym nieco programem, aniżeli jakim autor czytelników niespodzianie raczy. — Otóż biada z góry, że Galicya zawiera rewolucyjne żywioły, przed któremi nie dzi się przestrzegać rządu. Nie dość na tém, testuje jako przeciw niebezpieczeństwu d łości monarchii, przeciw autonomii, jaką po np. Wyspy Jońskie pod panowaniem angielskie Królestwo Polskie pod panowaniem rosyjskiém. rodzaju autonomii“, mówi autor, „nie mogą G nie żądać, ponieważ kraj ich w tym samym stó co inne austryackie kraje koronne (z wyjątkiem gier) do całości monarchii (Gesammtstaate) poz i ponieważ podobnie jak one, tylko do czysto wincyalnéj autonomii pretensye rościć może.“ — tomiast tóżby odgadnął, że autorowi w obecnéj chodzi nie o co innego, jak o utworzenie w wielkiego stronnictwa konserwatywnego, jako „o najważniejszą!“ — „Wygotowanie“, mówi „programu politycznego dla naszéj prowincyi, życzenia granic skromnéj autonomii nie przekra byłoby najmniejszą rzeczą, którąby można pro wadzić do skutku. Lecz obecnie chodzi o rzec leko ważniejszą; to jest o uorganizowanie nego, konserwatywnego stronnictwa, reby mogło na sejm wpływać, a któ było w stanie oporne żywioły naszéj wincyi utrzymać na wodzy. Od tego to rozważna, godna postawa Galicyi w dzisiejszéj nowczéj chwili wobec innych krajów koron a głównie tronu.“ — Zadenuncyowawszy w ten sób Galicyą przed rządem anstryackim, ogra autor krótki program swych żądań na utwo kilku katedr polskich przy uniwersytetach k skim i lwowskim; na przypuszczenie języka pol w sądownictwie i administracyi do pewnych, skromnych praw obok niemieckiego; nareszcie chę swobodniejsze funkcyonowanie sejmu galicyj w kwestyach wewnętrznych. Wszelkiéj szersz tonomii; osobnego kanclerza w Wiedniu dla galicyjskich; uznania praw języka polskiego, ja zyka urzędowego i obowięzującego, zrzeka się z góry, windykując przeciwnie niemieckiemu zykowi, jako jednemu z symbolów austryackiéj ści, supremacyą w sądownictwie, administracyi i s Smutny to zaiste program i nie mniéj smutne s wisko! Jeżeli kiedy bowiem, to dzisiaj, a z p ścią w dobrze zrozumianym interesie tak A jak Galicyi, mają Polacy z pod panowania au ckiego obowiązek wyjednania sobie jak najsz narodowéj i politycznéj autonomii, do któréj, już koniecznie o prawną podstawę chodzi, akt kongresu wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 d przynajmniéj to samo prawo, co Czechom jak pitulacye z r. 1526, lub Węgrom ich konst z przed r. 1848. Właśnie zaś, jeśli cośkolwie stan królestwa kongresowego z przed r. 1831 nien być dla Galicyi wzorem i przykładem, d rego w swym programie politycznym dążyć po Pytanie, rozumie się, na urzeczywistnienie jakiéj ści owego pierwowzoru, rząd austryacki będz chciał zgodzić. Mniejsza jednakże o to; król

---

i przedewszystkiém dla kraju, na którego usługi kosztem publicznym wykształcona została.

Szczegóły sprawozdania naszego przedstawiają się, jak następuje:

1) Skład dyrekcyi.

Dyrekcya składała się w r. 1865 z następujących osób: 1) z Macieja hr. Mielżyńskiego, jako prezesa; 2) dra H. Cegielskiego, jako zastępcy prezesa; 3) ks. prałata Brzezińskiego, jako sekretarza; 4) hr. Cieszkowskiego Augusta; 5) Kantaka Kazimierza; 6) Łaszczewskiego Feliksa; 7) Łączyńskiego Adolfa; 8) dra Mateckiego; 9) prof. dra Motty; 10) Wolniewicza Włodzimierza; 11) Radońskiego Anastazego; 12) prof. dra Rymarkiewicza; 13) prof. Wannowskiego; 14) syndyka Wegnera.

Ks. Grandke kanonik metropolitalny, pełnił obowiązki podskarbiego.

2) Czynności dyrekcyi.

Dyrekcya odbyła w roku bieżącym 22 posiedzeń we wtorki po pierwszym i piętnastym każdego miesiąca.

Dziennik registratury obejmował w tym roku 1175 numerów, z których przypada na korespondencyą komitetów z dyrekcyą, jak następuje:

Z powiatu babimostskiego numerów 8, z ptu bukowskiego nrów 14, z ptu bydgoskiego nrów 5, z ptu chodzieskiego 5, z ptu czarnkowskiego 6, z ptu gnieźnieńskiego 17, z ptu inowrocławskiego 3, z ptu kościańskiego 18, z ptu krobskiego 4, z ptu krotoszyńskiego 8, z ptu międzychodzkiego 5, z ptu międzyrzeckiego 10, z ptu mogilnickiego 11, z ptu obornickiego 5, z ptu odolanowskiego 18, z ptu ostrzeszowskiego 5, z ptu pleszewskiego 16, z ptu poznańskiego 2, z ptu średzkiego 12, z ptu śremskiego 39, z ptu szamotulskiego 26, z ptu szubińskiego 8, z ptu wągrowieckiego 7, z ptu wrzesińskiego 5, z ptu wschowskiego 10, z ptu wyrzyskiego 3, z miasta Poznania z lewéj strony Warty 47, z miasta Poznania z prawéj strony Warty 17. Ogółem numerów 334.

Reszta numerów 841 przypada na korespondencyą dyrekcyi z władzami krajowemi, instytutami naukowemi, komitetami, członkami Towarzystwa, nakoniec z młodzieżą lub jéj rodzicami i opiekunami.

Akt ogólnych i osobistych było według sprawozdania za rok 1864 ogółem 1818, w ciągu roku 1865 przybyło także 47, jest więc w końcu roku 18[illegible]5 akt 1865.

3) Wykaz przychodu i rozchodu.

Dochodu było według dziennika kasowego na str. 92:

1) ze składek		3278 tal.	5 sg.	2 f.
2) z wpływów nadzwyczajnych:				
a) w papierach krajowych procent wynoszących	555 tal.			
b) w gotowych pieniądzach . . .	52	8 „	7 „	4 „
3) ze zwróconych pieniędzy		155 „	15 „	— „
4) przechodowe pozycye .	230 tal.			
Razem				
a) w papierach procent przynoszących . .	785 tal.			
b) w gotowych pieniądzach		14681 „	27 „	6 „

Wydatku zaś było według dzien. kasowego str. 129:

a) w papierach procent przynoszących . .	230 tal.			
b) w gotowiznie		9743 „	8 „	3 „

ztąd pozostało w końcu r. 1865 w zasobie:

a) w papierach procentowych	555 tal.			
b) w gotowych pieniądzach		4938 „	19 „	3 „

Że zaś w końcu r. 1864 było w kasie remanentu str. 68

a) w papierach procentowych	3216 tal.	20 sg.		
b) w gotowiznie		3308 „	28 „	

Pozostało zatém w końcu r. 1865 w zasobie:

a) w papierach procentowych	3771 tal.	20 sg.		
b) w gotowiznie		8247 tal.	18 sg.	

co się téż z dzien. przychodowego na str. 92 wykazuje.

a) Wykaz szczegółowy dochodów od 1 stycznia do roku 1865.

Z powiatu babimostskiego 406 tal., z ptu bukowskiego 364 tal., z ptu bydgoskiego 160 tal. 15 sgr., z ptu chodzieskiego 96 tal. 15 sgr., z ptu czarnkowskiego 152 tal. 15 sgr., z ptu gnieźnieńskiego 401 tal. 12 sgr. 8 fen., z ptu inowrocławskiego 407 tal. 10 sgr., z ptu kościańskiego 449 tal. 15 sgr., z ptu krobskiego 300 tal 15 sgr., z ptu krotoszyńskiego 252 tal. 15 sgr., z ptu międzychodzkiego 206 tal., z ptu międzyrzeckiego — —, z ptu mogilnickiego 299 tal., z ptu obornickiego 284 tal. 25 sgr., z ptu odolanowskiego 304 tal. 15 sgr., z ptu ostrzeszowskiego 222 tal. 27 sgr. 6 fen., z ptu pleszewskiego 303 tal. 15 sgr., z ptu poznańskiego 160 tal., z ptu średzkiego 651 tal. 5 sgr., z ptu śremskiego 570 tal. 25 sgr., z ptu szamotulskiego 575 tal., z ptu szubińskiego 490 tal. 22 sgr. 6 fen., z ptu wągrowieckiego 525 tal. 15 sgr., z ptu wrzesińskiego 404 tal. 22 sgr. 6 fen., z ptu wschowskiego 2[illegible] 25 sgr., z ptu wyrzyskiego 131 tal. 15 sgr., z Poznania z lewéj strony Warty 807 tal 7 sgr. 6 fen., z Poznania z prawéj strony Warty 103 tal 7 sgr. 6 fen. Do tego dochód nadzwyczajny: *a*) w papierach krajowych 555 tal. *b*) w gotowiznie 5248 tal. 7 sgr. 4 fen. Zwrócone pieniądze 155 tal. 15 sgr. Przechodowe pozycye 230 tal. W ogóle jak wyżéj 14,682 tal. 27 sgr. 6 fen.

[Dokończenie nastąpi.]

kongresowe wskazuje najbujniéj rozwiniony, najbliższy doskonałości przykład organizacyi, jaką mocarstwa podpisujące kongres wiedeński przyrzekły rozciągnąć na wszystkie kraje dawnéj Polski. Choćby już więc dążenie tylko do podobnego celu, byle systematyczne i rozważne a umiejętne, rokuje Polakom z pod panowania austryackiego większe zaiste korzyści, aniżeli bezpłodny fetyszyzm rozebranéj przez nas broszury dla całości, dla idei i dla dynastyi austryackiéj; aniżeli bałwochwalstwo, które kalając myśl i godność polską, z drugiéj strony i dla Austryi, prócz czczych komplementów, żadnych praktycznych korzyści nie rokuje!

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył nadać pozasłużbowemu tajnemu radzcy legacyjnemu oraz członkowi honorowemu ministerstwa spraw zagranicznych, Michaelis gwiazdę do orderu orła czerwonego drugiéj klasy z liściem dębowém.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 6 lutego.

(*T.*) Dziś więc skończyły się posiedzenia walnego zgromadzenia Towarzystwa gospodarczego. Posiedzenie dzisiejsze zagajone po godzinie 10 skończyło się dopiero około 4 po południu. Uchwalono po długich rozprawach projekt komisyi, któréj poruczono zbadanie przedłożonych zgromadzeniu projektów reorganizacyjnych i zdanie z nich sprawy. W imieniu komisyi referował p. Piotr Gross. Projekt reorganizacyi złożony z 9 paragrafów uchwalono jako dodatek do statutów Towarzystwa. Oto główna treść uchwalonego projektu:

„Towarzystwo gospodarcze ustanawia ku skuteczniejszemu przeprowadzeniu wytkniętych mu ustawami celów, oddziały obwodowe. — Członkowie Towarzystwa gospodarczego zamieszkali w jednym obwodzie, stanowią oddział, który nosi nazwę tego obwodu. — Każdy oddział może nowych przyjmować członków z osób zamieszkałych w obwodzie. Wkładka roczna ustanawia się dla tychże na 5 złr. Członkowie ci nie stają się członkami galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego. — Oddział obwodowy załatwia czynności wchodzące w zakres działalności Towarzystwa gospodarczego, o ile one dotyczą się obwodu. Oddział rozporządza i zawiaduje swemi funduszami. W tym celu odbywa cztery razy do rouk zgromadzenia obwodowe, na których zapadają uchwały bezwzględną większością głosów obecnych członków. Oddział wybiera z swego grona do bezpośredniego zarządu radę oddziałową na lat trzy, złożoną z 6 członków i prezesa. — Fundusze oddziału stanowią: wkładki członków niebędących członkami Towarzystwa gospodarczego; trzecia część z rocznych składek wnoszonych przez tych członków, którzy także są członkami Towarzystwa gospod., przekazana uchwałą niniejszą kasom oddziałowym; inne wpływy wyłącznie dla oddziału przeznaczone. — Na ogólne zgromadzenia Towarzystwa gospodarczego wysyłają oddziały po dwóch delegatów, którzy mają równe prawo głosu jak wszyscy członkowie, choćby ci delegaci nie byli członkami Towarzystwa gospodarczego. — Tow. gosp. reprezentuje oddziały obwodowe, jako swe organiczne części na zewnątrz, i załatwia czynności dotyczące ogółu Towarzystwa i ogólnych tegoż zadań gospodarczych, w czém oddziały będą jego organami po obwodach. — Postanowienia Tow. gosp. tyczące się wyboru lub wykluczenia członków i t. d. zawarte w statutach Towarzystwa, obowięzują także oddziały obwodowe.“

Oto główna i prawie dosłowna treść uchwalonego dziś projektu, który polecono komitetowi przedłożyć monarsze do sankcyi i wprowadzić w życie. Luboć projektowi temu niejedno możnaby zarzucić, to jednak i przeciwnicy jego życzyć sobie muszą, by rząd swojéj udzielił sankcyi i by jak najprędzéj do téj choć bardzo ograniczonéj decentralizacyi Towarzystwa przystąpić można. Może tworzenie oddziałów zainteresuje kraj, a następnie przecież jakieś gospodarstwo przyniesie korzyści, boć dotychczasowe działanie Towarzystwa gospodarczego szczególnie pomyślnemi rezultatami poszczycić się nie może. W dzisiejszych niewątpliwie najważniejszych obradach zgromadzenia brało ledwie kilkudziesięciu członków udział (Towarzystwo liczy 960 członków), bo większa część dokonawszy wyboru prezesa, wiceprezesa i komitetu porozjeżdżała się do domów. Wybór komitetu Towarzystwa został wczoraj wreszcie po kilkokrotnych bezowocnych głosowaniach dokonany. Większością głosów wybrano członkami pp. F. Laskowskiego, Piotra Wasylewskiego, profesora F. Strzeleckiego, Dr. Kabata, ks. Pietrowicza i Stefana hr. Zamoyskiego. Zastępcami zostali obrani Jan hr. Załuski, Henr. Strzelecki, Deodat Agopsowicz, Marek Dubs, Dr. Rajski i Hip. Bogdan. Sekretarzem zpłacą 1500 złr., mianowano dotychczasowego zastępcę sekretarza p. Józefa Grelingera. Na wczorajszém także posiedzeniu przyszło dwukrotnie do starcia między Towarzystwem a komisarzem rządowym, którym jest radzca namiestnictwa, zastępca kuratora biblioteki Ossolińskich Maurycy hr. Dzieduszycki. Powodem starcia było weto założone przez komisarza przeciw przyjęciu do Towarzystwa n ejakiego p. Biłgorajskiego, urzędnika prywatnego. Protest komisarza rządowego niezostał uwzględniony, bo Towarzystwo nieuznało i niemogło uznać powodów wydedukowanych z § 16 statutu, a przez komisarza przytaczanych za uzasadnione. Towarzystwo pomimo weto hr. Dzieduszyckiego uchwaliło 136 głosami (na 137 głosujących) przyjęcie p. B. na członka. Złośliwi utrzymują, że komisarz rządowy dla tego przyjęciu pana B. sprzeciwiał się, iż tenże miał być oficerem w ostatniém powstaniu. Drugim powodem starcia była uchwała zgromadzenia, aby komitetowi z r. 1861 wyrazić niezadowolnienie dla tego, iż sprawozdanie dyrektora zakładu Dublańskiego „niezgodne z prawdą i ubliżające swym tonem komisyi“ wyznaczonéj do zbadania stanu Dublan, w rozprawach Towarzystwa wydrukować kazał. Otóż komisarz rządowy odwołując się do § 13 statutów założył weto przeciw uchwalaniu „niezadowolnienia“ dla komitetu, bo § ten mówi, iż Towarzystwu niewolno względem „członków“ używać przymusu lub „nagany.“ Komisarz upatrywał w komitecie nie organ Towarzystwa lecz „członków“, a w wyrażaniu niezadowolnienia „naganę.“ Pomimo protestacyi komisarza zapadła uchwała rzeczona, a jaki skutek te zajścia mieć będą, przewidzieć dziś trudno Dodać winienem, że posiedzenia walnego zgromadzenia, odbywają się zwyczajem dawnym przy drzwiach zamkniętych, a przypuszczonymi są na nie jedynie członkowie Towarzystwa Względem jawności posiedzeń nie uczyniono dotąd żadnego kroku.

Dla braku miejsca odkładam pomówienie o niektórych sprawach ważniejszych do późniejszych korespondencyi, zapiszę tu tylko kilka nowin bieżących. I tak: Królikowski, znany artysta teatru warszawskiego, przybył wczoraj do Lwowa i występuje jako gość w piątek na scenie naszéj.

Przeciwko wyborowi hr. Badeniego dokonanemu w Jarosławiu założyła część wyborców tego miasta protest i przesłała go na ręce posła rzeszowskiego p. Zbyszewskiego.

Wiadomo że ze względów na niezbędną potrzebę jak największego oszczędzenia wydatków, zwija rząd wszędzie prawie z wyjątkiem niektórych miast stołecznych, a między innemi i Lwowa dyrekcye policyi. U nas więc pozostaje policya i na dal, część jéj czynności jednak oddaną zostanie gminie, mianowicie policya zdrowia, czystości itp. Z tego powodu odbywają się w namiestnictwie narady, do których wezwano dyrektora policyi, burmistrza i kilku radzców magistrackich.

W Geryni pod Bolechowem, w stryjskim obwodzie, okropny wydarzył się przed kilku dniami wypadek. Pani Hoczowska z domu Birkiewiczówna chciał lakiem zalepić szparę w beczułce napełnionéj naftą, która tą szparą wyciekała. Lak płonący zapalił naftę. Okropna nastąpiła eksplozya. Pani H. wybiegła z córeczką, którą miała przy sobie, przed dwór, gdzie chcąca ugasić palące się na niéj suknię dziewczyna także niebawem płomieniami objętą została. Parobek, który usługując pani, trzymał świecę przy beczułce, wcale z domu wyjść nie był w stanie. Pan H. zdołał mniejsze dwuletnie dziecię wynieść szczęśliwie z płomieni. Cały dom zgorzał. Pani H., córeczka jéj i służąca umarły w kilka godzin, w skutek okropnego poparzenia. Parobek spalił się w domu na węgiel.

PRUSY.

Berlin, 8 lutego. Na dzisiejszém, szóstém posiedzeniu sejmu marszałek podaje do wiadomości izby kilka telegramów, bądź przychylnéj bądź przeciwnéj treści, przysłanych z powodu mowy jego przy objęciu laski marszałkowskiéj. Następnie minister handlu hr. Itzenplitz złożył projekt, dotyczący rozszerzenia działalności banku pruskiego. Projekt ten na wniosek posła Röpella przekazano komisyi handlowéj i przemysłowéj, wzmocniwszy ją o 7 nowych członków. Na porządku dziennym była interpelacya posła Wachsmutha o trzech rozporządzeniach królewskich, dotyczących polowania. Minister wojny p. Roon odpowiedział na interpelacyą. Drugim przedmiotem porządku dziennego była interpelacya p. Bonina o dostawach wojskowych in natura podczas pokoju. Minister wojny i na tę interpelacyą odpowiadał w imieniu rządu. Nakoniec obradowano nad petycyą robotników berlińskich o zmianę prawa paszportowego.

Zkonfiskowanie jednego z ostatnich numerów Köln. Ztg, o czém donosiliśmy, nastąpiło z powodu podanego w niéj oświadczenia tajnego radzcy apelacyjnego Ammon, względem uchwały trybunału najwyższego.

Telegramy.

Peszt, 8 lutego. Na dzisiejszéj sesyi izby poselskiéj odczytano projekt adresowy. Zawiera on: podziękowanie za konstytucyjne zasady monarchy oraz za nadzieję wczesnego uporządkowania stosunków Węgier, wypowiedziane w mowie tronowéj, za uznanie sankcyi pragmatycznéj jako punktu oparcia dla dalszych układów, oraz za uznanie niepodzielności (integralności) korony węgierskiéj. Sejm, oświadczono daléj w projekcie, dążyć będzie dla tego, by wolę króla z uprawnionemi żądaniami narodu pogodzić oraz obydwom zadość uczynić; sankcya pragmatyczna ustaliła jednolitość i niepodzielność cesarstwa, a zarazem polityczną niepodległość i samodzielność administracyjną Węgier; postanowienia te nie są też sprzeczne pomiędzy sobą, teraz zaś wypada pogodzić je ostatecznie.

Uznano daléj, że istnieją sprawy Węgier zarówno z innemi częściami monarchii dotyczące. Sejm przeto usiłować będzie względem rodzaju spraw takowych oraz względem sposobu załatwiania ich ustalić formę odpowiednią a nie narażającą samodzielności Węgier. Odnoszący się do tego projekt niezwłocznie wypracowanym będzie. Następnie wyrażono radość z powodu, iż wszystkim krajom konstytucyjne zapewniono prawa, wolność bowiem konstytucyjna ziem zalitawskich jest rękojmią swobód węgierskich. „Podobnież jak naród samodzielny i wolny z drugim, oświadcza daléj adres, pragniemy zawiązać stosunki z innemi krajami cesarstwa, przestrzegając równie naszéj, jako też ich własnéj niepodległości.“

Dyplom październikowy zaprowadził rządy konstytucyjne w całéj monarchii, jednakże ustawa węgierska nie na tym dyplomie się zasadza i Węgrzy przyjmując go, zniszczyliby prawa zasadnicze swéj konstytucyi. Przyjęcie patentu lutowego powiększyłoby tylko niebezpieczeństwa.

Sejm węgierski, orzeka daléj projekt adresowy, usiłować będzie podawać wnioski takie, któreby zapewniały samodzielność Węgrom, a zarazem zadość czyniły warunkom żywotnym monarchii; sejm również teraz jak w r. 1861 gotów przedsięwziąć rewizyą praw z r. 1848, równocześnie jednakże uprasza o restytucyą praw i koronacyą, które dopiero umożebnią prawodawstwu zmianę praw. Adres składa dzięki za zwołanie sejmów Kroacyi, Slawonii i Siedmiogrodu, wyraża jednak żal z powodu niezwołania także reprezentacyi dalmackiéj, prosi o wezwanie przedstawicieli Rjeki (Fiumy) oraz pogranicza wojskowego, o ułaskawienie przestępców politycznych, kładzie przycisk na nieprzerwane trwanie praw (Rechtscontinuitaet) oraz prosi w myśl węgierskich praw o rząd parlamentarny, o ministerswo węgierskie odpowiedzialne i wskrzeszenie municypiów krajowych. Mnisterstwo odpowiedzialne, posiadając zaufanie korony i narodu, ułatwi pojednanie.

Adres kończy się na słowach: „Bądź przekonany N. Panie, że przywiązanie do konstytucyi naszéj, jako téż do rodziny królewskiéj, którą naród nasz na mocy swéj konstytucyi dobrowolnie i swobodnie powołał na tron, z jednego, najczystszego wypływa źródła szacunku.“

Bruksela, 8 lutego. Senat na posiedzeniu dzisiejszém większością 33 głosów przeciwko 15 uchwalił zachowanie nadal kary śmierci. Minister sprawiedliwości wprzódy oświadczył, iż wykreślenie takowéj z kodeksu karnego nie zdaje mu się żadném zagrażać niebezpieczeństwem.

Franfurt, 8 lutego. Na dzisiejszém posiedzeniu zgromadzenia związkowego komisya reklamacyjna zdawała sprawę z zażalenia magistratu rostokskiego w sprawie zgromadzenia narodowego (Nationalvereinu) i podała wniosek, by zgromadzenie uznało się za niekompetentne. Głosowanie nastąpi za 2 tygodnie.

Florencya, 8 lutego. Z powodu nieprzychylnych oświadczeń gabinetu madryckiego względem królestwa włoskiego, zawartych w księdze czerwonéj hiszpańskiéj, rząd florencki wysłał energiczną notę do Madrytu.

Rotterdam, 3 lutego. Chilijski statek korsarski „Independencia“ znajduje się jeszcze pod strażą fregaty holenderskiéj w porcie Ternenzen przy ujściu Skaldy.

Paryż. 9 lutego. Monitor ogłasza depeszę p. Montholon do p. Drouyn de Lhuys z dnia 27 zm. Poseł francuski zdając sprawę z kroków, uczynionych skutkiem zajścia w Bagdadzie, oświadcza, iż rząd amerykański uchwalił środki świadczące, iż zdecydowanym jest nie dać się przez awanturników i agentów Juareza wciągnąć w zatargi z Francyą.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 9 lutego. Uroczysty obchód wczorajszy zgromadził tak w świątyni farnéj, jak i następnie w sali bazarowéj bardzo liczną publiczność. Przemowa znakomitego kaznodziei naszego ks. Janiszewskiego w kościele, i obszerny, pełen ciekawych szczegółów i trafnego poglądu na wypadki ubiegłe, życiorys ś. p. Karóla Marcinkowskiego, wypracowany i odczytany na zgromadzeniu przez niezmordowanego w pracy publicznéj wiceprezesa Towarzystwa Pomocy Naukowéj p. Dra Cegielskiego, ogólne i gorące znalazły w słuchaczach uznanie. Po przemowach delegatów Prus Zachodnich i młodzieży uniwersytetu wrocławskiego, odczytano protokół z przeszłorocznego walnego zebrania i sprawozdanie Dyrekcyi, którego początek podajemy w odcinku, poczém przystąpiono do wyboru czterech nowych członków dyrekcyi w miejsce wylosowanych. Wybrano prawie jednomyślnie członkami dyrekcyi na rok bież. pp. księdza Prałata Brzezińskiego, Dra Cegielskiego, księdza Janiszewskiego i Łaszczewskiego; następnie ksiądz Janiszewski, jako przewodniczący zgromadzeniu, posiedzenie zamknął. Skromna ale serdeczna i licznemi toastami przeplatana uczta zakończyła dzień ten pamiętny, którego radosny przebieg ta tylko zakłóciła okoliczność, że w skutek załamania się wzniesionéj na prędce estrady, jeden z zacnych obywateli naszych p. Łaszczewski nadwerężył, sobie nogę, szczęściem, jak nam zaręczają, nie niebezpiecznie. Dodać należy, że sala stósownie do uroczystości przystrojona była w zieleń i popiersia wiekopomnego założyciela Towarzystwa; że na obu chórkach liczne grono dam uczestniczyło w obchodzie; i że wreszcie śród rozmaitych zdrów wzniesiono także toast na cześć naszego, zaszczyt nam przynoszącego współpracownika, ukrywającego się pod skromnym pseudonimem „Wojtusia.“ — Obszerniejsze sprawozdanie z uroczystości wczorajszéj podamy w jednym z najbliższych numerów Dziennika.

— Dziś na sali bazarowéj koncert pani Majeranowskiéj, jutro zaś p. Bolesława Dembińskiego.

— Od p. dra. Mateckiego dochodzi nas następująca przestroga:

„Przestrzegam, aby nikt nie ważył się jeść wieprzowego mięsa bez poprzedniéj rewizyi, a przynajmniéj, jeżeli nie jest dobrze ugotowane lub upieczone. Obecnie wydarzył się smutny przypadek we własnéj méj familii na wsi, gdzie z zaniechania powyższéj przestrogi 5 ludzi niebezpiecznie rozchorowało się na trichinozę.

Dr. Matecki.“

Przy ukończoném dziś ciągnieniu drugiéj klasy 133 król. loteryi klasowéj padła 1 wygrana 4000 tal. na nr. 40,012.
2 wygr. po 600 tal. padły na nr. 4970 i 37,101.
1 wygr. 200 tal. padła na nr. 19,873 i
2 wygr. po 100 tal. padły na nr. 388 i 52,471.
Berlin, dnia 8 lutego 1866.
Król. jen. dyrekcya loteryi.

Wiadomości handlowe, przemysłowe itd.

Kurs telegraficzny giełdy berlińskiéj.

Dnia 9 lutego.

	z d. 8			z d. 8
Powietrze: zmienne			**Oléj:** luty	15⅚	15⅚
Żyto: mocno			kwiecień-maj	11/24	15⅔
luty	46½	46⅜	Wypowiedz. żyta	1000	1000
na wiosnę	47	46⅛	Wypowiedz. okowity	10000	—
maj-czerwiec	48	47⅛	**Kurs wal.:** mocno		
Owies: na wiosnę	26¼	26¼	N. pozn. 4% list. zast.	91⅞	92
Okowita: mocno			Amerykany	72⅛	72
luty-marzec	14½	4⅝	Polskie pap. pie	77⅜	77⅛
kwiecień maj	11/12	14⅞			

Giełda poznańska, 9 lutego.

Pozn. 4% nowe listy zast. 91⅔, Pozn. listy rent. 92⅜, Bankn. polsk. 77 pł. Udział komandyt. w Tow. akcyjném Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. 97.

Żyto: luty 43—42¾, luty-marz. 43—42¾, marz.-kw. 42¾—⅔, na dostawę wiosenną 43½—⅓, kw.-maj 44⅛—45, maj-czerw. 46—45 11/12 tal. płac. Okowita: (z beczką) wypów. 3000 kwart, na luty 13⅝—¾, marz. 13 11/12—⅞, kwiec. 14⅛—⅛, maj 14½—5/12, czerw. 14⅝—¾, lip. 15 1/12—15 tal. płac.

Giełda berlińska, 8 lutego.

Giełda stała, ale obrot pieniędzy, z braku przedsięwzięć spekulacyjnych, nie wielki.

Walory pruskie: Dobrow. poż. pstwa (4½%) 100½ żąd., Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 104⅝ pł., Obl. pstwa (3½) 89¼ pł., Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½) 122¼ płac.

List. zast.: Zach.-prusk. (3½) 80⅞ płac., dto (4%) 88¾ pł., dto (4½) 96½ żąd., Pozn. nowe (4%) 92 płac. **Listy rent.:** Pozn. (4%) 92⅝ pł., Prusk. (4%) 94⅜ pł.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 60½ pł., Poż. nar (5%) 64⅛ pł., Losy z r. 1854 (4%) 74⅞ pł., Losy kred. z r. 185

P1/2 pł., Losy z r. 1860 (5%) 80 pł., Losy z r. 1864 (5%) 50¼ pł., ob. w sr. z r. 1864 (5%) 67¼ płac. — Ros. poż. prem. z r. 1864 (5%) 93⅛ pł., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 68⅞ płac., Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 91¼ płac., dto cząstki po 500 złp. (4%) 89½ żąd., Polsk. list. zast. 3 em. w rs. (4%) 65 płac. — Włoska pożycz. (5%) 63¾ płac., — Amer. poż. (6%) 1882 72 płac. — **Akcye kol. żel.:** Kol. mind. 166½ pł., Gal.-Kar.-Lud. (5%) 81 pł., Austr.-franc 110 pł., Warsz.-wied. (5%) 65⅞ pł. — **Banki itd.:** Austr. créd. mo (5%) 72¼ pł., Pozn. prow. (4%) 103 ż., Szląsk. stow. bank. (4%) 114½ żąd. — Certyf. hipot. Hübnera (4½%) 101¼ płc., Hansem. (4½) 100 żąd., Henckel (4½) 100¼ pł., Obl. hip. szl. stow. bank. (4½) 100¼ żąd., Meining. (4½) — —.

Kurs gotówki i pap. pien.: Frdr. prus. 113½ pł., ldr. 111½ pł., suwereny 6.24½ żd., nap. 5.13¼ żąd., półimp. 5.17 płac., doll. Zagr. banknoty 99¾ pł., Ros. bankn. 77⅞ pł. — **Dyskonto bankowe.** 7.

Ziemiopłody, okowita itd.: Przy stałych cenach targ nie ożywiony.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 46—74 tal, czerwona polska 58—60, zwyczajna polska 52—54, żółta szląska 68—69 przednia biała polska 72 tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 47, na luty 46½, na wiosenną 47, maj-czerw. 47¾, czerw.-lip. 49, lip.-sierp. 48¾—49 tal. płac. Jęczmień: 1750 funt. mały i duży 33—45, tal. szląski 38—40, przedni 41—42 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miej. 24—28 prz. szląski 26½, exquis. szląski 26¾—27½, marchijski 26, polski 24½—25 pł., na luty 25⅝, na wiosenną 26¼, maj-czerw. 26¾, czerw.-lip. 27¼ tal. nominalnie. Groch: 2250funt do gotowania i na paszę 48—62 tal. płac. Rzép zimowy: 110—120 tal. płac. Rzépik zimowy: 105—110, latowy: 95—105 tal. płac. Siemie lniane: 70—80 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu 15⅝, na luty 15⅝ nominalnie, marz.-kw. 15¾ żąd., kw.-maj 15⅞, maj-czerw. 15⅝, wrześ.-paźdz. 13⅛ tal. płacono. Oléj siemienny: 100 funt. w miejscu bez beczki 13½ tal. żąd. Okowita: 8000% (Tralles) w miejscu bez beczki 14¹¹/₁₂, na luty i luty-marz. 14⅝, marz.-kwiec. 14⅔ żąd. kwiec.-maj 14¹¹/₁₂ pł., maj-czer. 15⅛, czerw.-lip. 15½ lip.-sierp. 15¾ tal. pł.

Ceny mięsa: — —

Giełda wrocławska, 8 lutego.

Koniczyna czerwona: ceny nie zmienione, zwycz. 14—15, śred. 25—25½, przednia 16—16½—17¼, biała: utrzymaje się w cenie, zwycz. 13½—15, śred. 15¾—16½, przednia 17¾—19½—21 tal. Żyto: trzyma się w cenie, na luty 43½, luty-marz. 43¼, kwiec.-maj 44—43⅞, maj-czerw. 44¾ tal. płac. Pszenica: na luty 59 tal. pł. Jęczmień: 39 żąd. Owies: na luty 37½ żąd., kwiec.-maj 38¾ tal. żąd Rzép: na luty 142 tal. żąd. Oléj rzepiowy: pokupny w miejscu 15¹¹/₁₂ żąd., na luty 15¾ płac., luty-marz. 15¹¹/₁₂ żąd., kw.-maj 15¼ pł., maj-czer. 15⅛ żąd., wrz.-paźdz. 12⅝ tal. płacono. Okowita: ceny mało zmienione, zak. 15,000 kwart, w miejscu 13¹¹/₁₂ ż., 13¾ płac, luty i luty-marz. 13⅝, kw.-maj 14⅛, maj-czerw. 14¼ tal. płac.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	77—82	74	60—66	za szefel
żółta	74—77	71	60—66	
Żyto	55—56	54	— —	
Jęczmień	43—45	42	37—40	
Owies	29—30	28	25—26	
Groch	62—66	59	56—58	

Rzep: 304—290—275 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepik zimowy: 288—278—258 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepik latowy: 234—224—210 sgr. za 150 funt. brutto.
Okowita kartoflana: 100 kw. po 80% Tralles, 8 lutego, 13¾ tal. płac

Giełda szczecińska, 8 lutego.

Powietrze burzliwe i dżdżyste.

Pszenica: nie pokupna, w miejscu 85 funt. żółta 62—68 tal. 88 funt. żółta march. 69½, nieco wyrosła czerw. polska 71 funt. 42, 77 funt. 52½—54 pł., 83—85 funt żółta na dostawę wiosenną 70—69½—69¾ płas., maj-czer 71, czer.-lip. 72½—72 płac., lip.-sierp. 73 żąd. Żyto: nie pokupna, 2000 funt. w miejscu 46—47½, na luty-marz. 46, na dostawę wiosenną 47¼, maj-czer. 48¼, czerw.-lip. 49¼ tal. płac. Jęczmień: w miejscu 70 funt., na paszę 34—35, lekki toruński 36, szląski 37—39 pł., 70 funt. szląski na dostawę wiosenną 40 tal pł. 40¼ żąd Owies: w miejscu 50 funt. 26—27 tal., 47—50 funt. na dostawę wiosenną 20, maj-czerw. 30 tal. pł Groch: w miejscu, 46—50, na paszę na dostawę wiosenną 49½ tal. żąd. Oléj rzépiowy: pokupny, w miejscu 15½ żąd, na luty 15¼, kw.-maj 15¼, wrześ.-paź. 13⅓ tal. płac. Okowita: pokupniejsza, w miejscu bez beczki 14⅝, na luty 14⅓, na dostawę wiosenną 14⅝, maj-czerw. 15, czerw.-lip. 15½ tal. płac. Wyp. 50 węcpli pszenicy.

Giełda warszawska, 7 lutego.

List. zastaw. 100, 84 pł., — Oblig. skarb. (rs. 100) 85½ Akcye kol. żel. warsz.-wied. 76 pł., — Akc. kol. żel. warsz. 68½ żąd., —Nowa poż. ross. 1864 prem. (5%) 117¼ pł. — Listy (4%) 78 żąd.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	9 lutego tal.	od sg.	fn.	tal.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	15	—	3
„ średniéj „	2	—	—	2
„ pośled. „	1	15	—	1
Żyta ciężkiego „	1	25	—	1
„ lżejszego „	1	21	3	1
Jęczmienia dużego „	1	10	—	1
„ drobn. „	—	—	—	—
Owsa „	—	27	—	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—
Perek „	—	10	—	—
Masła garn. „	2	5	—	2
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—
Oleju, „ „	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.				
dnia 8 lutego	13	15	—	13
dnia 9 „	13	17	6	13

Redaktor odpowiedzialny **Teodor Żychliński** w Poznaniu.

Córka nasza **Michalina Żuromska** zakończyła po długich cierpieniach dnia wczorajszego w 17tém r. życia swój żywot doczesny, o czém donosimy krewnym i przyjaciołom w **smutku pogrążeni rodzice.** Pogrzeb odbędzie się w sobotę d. 10 m. b. o godzinie 4 po południu z naszego pomieszkania przy ul. Koziéj 15. [706]

Z dniem 1 marca r.b. jako upływem peryodu wyborczego, zawakuje posada tutejszego burmistrza Tych, którzy się o takową ubiegać chcą a oba krajowe języki posiadają wzywa się, aby przy nadesłaniu ich atestów kwalifikacyi u przełożonego reprezentantów pana Dr. Palickiego najpóźniéj do 1 marca r. b. się zgłosili. Pensya ustanowioną jest na 650 tal.

Kościan, 5 lutego 1866.

Magistrat. [683].

Sprzedaż konieczna.

W sprawie subhastacyjnéj w tutajszym powiecie położonéj wsi szlacheckiéj **Wapno** która wraz z należącą do niéj znaczną kopalnią gipsu podług rewidowanéj landszaftowéj taksy na

201,063 tal. 23 srb. 11 fen.

jest oszacowaną, jest termin licytacyjny na dzień **18 września r. b przed południem o godz. 11** w zwykłem miejscu sądowém wyznaczony. Taksą i warunki kupna mogą w naszém biórze być przejrzane. Niewiadomy z pobytu dzierzawca Henkel z Ujazdu zapozywa się na poprzedni termin.

Wierzyciele, którzy według z księgi hipotecznéj nie wynikającéj należności realnéj z summy kupna zospokojenia poszukują, muszą się z swojemi pretensyami do nas zgłosić.

Wągrówiec, dnia 29 stycznia 1866 r.

Królewski Sąd powiatowy.

[713] Wydział I.

Przyszłe **Zebranie powiatowe w Śremie Towarzystwa rolniczo-przemysłowego 1 marca r. b.**

Dyrekcya. [606]

W Grodzisku w drukarni **A. Sohmaedlokiego** wyszedł i jest do nabycia pierwszy tom dzieł ks. Piotra Skargi zawierający:

Żywoty Swiętych.

Zbieraniem przedpłaty zajmują się ks. **Walenty Zientkiewicz,** proboszcz i ks. **Józef Zenkteller,** dziekan kolegiaty ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Prenumerata na dzieło powyższe w 1 tomie zawarte wynosi **talarów oztery.** — Ktoby sobie życzył odbierać dzieło to w 6 lub w 12 poszytach miesięcznych, płaci według wyboru przy odebraniu każdego poszytu po **4** lub po **2** złp.

Wydawcy liczą do zalet obecnego wydania, najwierniejszy odcisk wydania Skarbowego, papier trwały i piękny, format poważny in 4to maj., czcionki nowe umyślnie do tego wydania rznięte, i taniość ceny niezwykła, przystępna nawet dla ludu wiejskiego, albowiem arkusz druku pomimo zalet powyższych wynosi tylko 5 groszy polskich.

Od udziału w rozebraniu tomu I zawisło dalsze wydawnictwo tomów następnych, którego tém więcéj pragnąć należy, że piśmiennictwo polskie jednolitego wydania dzieł Skargi dotąd nie posiada. [709]

W księgarni Żupańskiego dostać można:

Pieśń Wiary.

Spiew do słów K. Ujejskiego na głos jeden z tow. fortepianu lub harmonium, oraz chór na cztéry męzkie głosy na uczczenie 25 letniego jubileuszu Tow. Pom. Nauk. Imienia Karola Marcinkowskiego utworzył i wydał **Maksymilian Grecki.** Cena 2 złote. Dochód cały przeznaczony w myśl odezwy byłych styp. Tow. Pom. Naukowéj. [717]

Komu **zginęła książka do nabożeństwa** francusko-łacińska, pod tytułem: Paroissien romain w ozdobném wydaniu, niech się zgłosić raczy do X. J. Niezielińskiego w Głuszynie pod Poznaniem. [708]

Potrzebna jest na wieś od 1 marca rb. **gospodyni,** biegła, uczciwa i nie młoda. Zgłosić się można natychmiast do portiera Bazaru. [716]

W **Miłosławiu,** w Rynku No. 6, jest **kram** z dogodném pomieszkaniem od św. Wojciecha r. b. na kilka lat do wydzierżawienia Bliższych wiadomości udzieli właściciciel **Jan Funtowicz.** [711]

Ulica **Piekary Nr. 13 b.** na drugiem piętrze są **cztery pokoje** od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściela domu. [702]

Dobra **Boguszyn** z przyległościami w powiecie Pleszewskim są z wolnéj ręki do sprzedania i natychmiast, lub na św. Jan br. mogą bydź tradowane. Wszelkie pośrednictwo jest wzbronione. [662]

Zbłąkała się młoda **suczka** (Affenpinscher), czarna, z szarym łepkiem. Uprasza się o oddanie jéj za wynagrodzeniem przy ulicy Domikańskiéj No. 4, na parterze, w kantorze na prawo. [701]

Subjekt, w handlu korzennym i destylacyi dobrze wyuczony i dobremi zaświadczeniami opatrzony, poszukuje miejsca chociaż w jednem z tych handlów zaraz lub też później Adresa uprasza się: **Wągrówiec W. G. 14. poste restante.** [703]

S. p. Karóla Marcinkowskiego popiersia z gipsu są **na korzyść Towarzystwa Naukowéj Pomocy** do nabycia we fabryce méj wyrobów z lanego kamienia przy małych Garbarach Nr. 9, [718]

A. Krzyżanowski.

Chorym na tasiemca

przysyłam na listowne żądanie pod adresą: **L D ♯ 30 poste rest. Detmold,** lekarstwo, gwarantując, że za pomocą tego **pozbędą się** w 2 do 3 godzinach całkiem prostym i bynajmniéj niebezpiecznym sposobem owego robaka, o czém przekonać się można ze **świadectw,** które są złożone w ekspedycyi niniejszego czasopisma. (94)

Prawdziwą magdeburgską winną kwaśną kapustę z owocami poleca w oxeftach oryginalnych i na funty bardzo tanio

A. Cichowicz,

przy ul. Berlińskiéj No. 13, naprz. kr. dyrekt. policyi. (710).

W lesie, należącym do dóbr Czeszewa, będzie sprzedawane drogą licytacyi za natychmiastową zapłatę, w **poniedziałek d. 19 lutego rb. przed południem od 9 godziny, w oberzy Czeszewskiéj,** następujące drzewo budulcowe:

23	buki	278	stóp kubicznych
238	dębów	6595	„ „
36	jesionów	1073	„ „
9	wiązów	307	„ „
11	brzózek	193	„ „
13	olszyn	322	„ „
2	lipy	81	„ „
580	sosien	32,225	„ „

130 dębowych, jesionowych, wiązowych drągów na porządki. Słabsze drzewo porządkowe ma być pojedyńczo lub w małych partyach, zaś mocniejsze drzewo wedle gatunku w całości sprzedawane.

Drzewo to wolno każdemu zobaczyć.

Zwraca się szczególną uwagę na mocne dęby i sosny. [712].

Czeszewo pod Miłosławiem, 8 lutego 1866.

Zarząd leśny.

Cukry paryskie i czekoladki napełniane, jako też **Delices de Dames.**

Cukry własnéj fabryki. zawsze świeże **owoce francuskie** poleca po cenach bardzo umiarkowanych (715)

S. Sobeski,

Poznań, plac Wilhelmowski No. 3 (Hotel du Nord).

Bydgoszcz, ul. Fryderykowska 19.

Węgorze wędzone

odebrał [714] **J. N. Leitgeber.**

Przesyłkę bardzo **delikatnéj** i **smacznéj** **kawy** funt po 11, 10 i 8 sgr. otrzymał i poleca

[705] **Izydor Appel,** obok banku.

Sprzedaż baranów

z tutejszéj zarodowéj owczarni **Nogretti** zaczyną się **17 lutego.**

Nowydwór, pow. toruński, w lutym 1866.

(621) ***Buchholtz.***

We wtorek 13 b. m. odbędzie się na sali bazaru bal składkowy. Biletów tal. nabyć można tylko w kasie.

W sobotę d. 10 lutego 1866

Teatr amatorski

w Dolsku,

na dobro pogorzelców we Wenecji pod Gąsawą.

1. **Narzeczone** w 2 aktach, przez J. rzeniowskiego.
2. Erste Gastrolle des Fräulein **Veilduft,** ein Soloscherz von Görner.
3. **Chłopi arystokraci,** przez W. L. szyca, ze śpiewkami, po raz drugi.
4. **Stille Liebe mit Hindernissen** mit Gesang, von Otto Mylius.

Początek wieczorem o godzinie 7. Entrée 20 sgr.

W Strzelnie

wykonają członkowie „**Stowarzyszenia czeladzi katolickiéj**“ przedstawienie

Nierówne braterstwo

na sali p. **Lie elta,** w przyszły poniedziałek, dnia **12 b. m.,** na które przemysłu się zaprasza. Na pauzy dzony jest **koncert** panny Fo z towarzyszeniem pana **Szajkiewi** Gniezna.

(Na ogólne żądanie)

W Wrześni,

dnia 12 lutego 1866 rok przedstawi Towarzystwo amatorskie rzyść ubogiéj młodzieży szkólnéj:

Łobzowian.

Na początek **dwa komiczne przedstawienia.**

Biletów dostać można u pana **Ra skiego** i przy kasie.

Teatr miejski w Poznaniu.

W piątek 9 lutego: Cyrulik sevilski.

W sobotę 10 lutego, przedstawienie bów, którzy jeszcze kilka dni tu zab sądząc, że przez to zadowolnią ży publiczności. **J. Keller.**

Ostatnie życzenie.

Z wielkiéj liczby nadesłanych listów nadwornemu dostawiaczowi panu Janowi Hoff w Berlinie ogłaszamy tylko dwa następujące z Wiednia i Berlina:

Wiedeń, 12 września 1865.

„W imieniu méj 71 letniéj matki, która przez ciągłe używanie pańskiego piwa słodowego nie tylko siły odzyskała, lecz pozbyła się i bólu w piersiach, składam Panu me najczulsze podziękowanie. Wszystkim osobom jużto osłabionym na wzroku, jużto cierpiącym na bóle w piersiach, polecić mogę z czystém sumieniem ten miły napój.“

Maryanna Hoss, komisyonerka, przedm. Józefstadt, przy ul. Hochgasse No. 34.

Berlin, 29 września 1865.

„(Zamówienie.) Równocześnie poczytuję to sobie za obowiązek powiedzieć Panu, że na me opadające już siły, pańskie piwo bardzo dobroczynne skutki wywiera, a mnie przy zdrowiu całkowicie utrzymuje.“

Hagen-Stöln, wł dóbr, przy ul. Rycerskiéj No. 12.

Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner,*** Rynek 19. skład uboczny u ***H. Dietza*** ul. Wilhelmowska 26. (704)

Wielka wystawa

kwiatów, roślin rozmaitych, krzewów i drzew owocowych wszelkich gatunków, wciąż kwitnących róż itd.

Pana Giraud,

co dopiero przybyłego uczonego ogrodnika z Paryża, z bogatym wyborem wszelkich gatunków roślin, kwiatów pokojowych, ogrodowych i oranżeryjnych.

Wciąż kwitnących **róż** w **500** rozmaitych gatunkach, amarylów, lilii, cebulek kwiatowych, nasion kwiatowych, roślin główkowatych, z Afryki i Ameryki, które 4 do 5 miesięcy nieustannie kwitną. Coś całkiem nowego: ogromne **jabłka** i **gruszki,** których owoce w naturze **3 do 4 funtów** ważą, są wystawione.

Indyjskie porzeczki w 12 gatunkach.
Marokańskie maliny w 12 gatunkach. **Stołowe winogrona.**
Casselas z Australii, w 25 gatunkach.
Angielskie **truskawki** w 50 gatunkach.
Drzewa kasztanowe z Karoliny, w 12 gatunkach.

Pan Giraud

prosi uprzejmie wysoką szlachtę i szanowną publiczność o łaskawe zaufanie.

Tylko w przejeździe do Warszawy skład mój tu mieć będę w domu p. **Falka,** przy placu Wilhelmowskim No. 12. [678]

Sala Bazarowa.

Piątek, dnia 9 lutego 1866.

Wokalny i instrumentalny

KONCERT

dany przez

Panią Honoratę Majeranowską

artystkę z opery Warszawskiéj,

z współudziałem

pianisty Pana Kazimierza Heffmmana

z Krakowa.

Program.

1.	**Fantazya**	Liszt.
2.	**Śpiew** z opery „Le pardon de Ploërmel“	Meyerbeer.
3.	**Sielanka**	Hoffman.
4.	**Mazur do śpiewu**	Gressmann
5. a)	**Romanca**	Bendel.
b)	**Campanella**	Liszt.
6. a)	**Piosnka cześnikowéj** z opery „Straszny dwór“	Moniuszko
b)	**Dary**	Moniuszko

Biletów na krzesła numerowane po **1 tal.** dostać można w księgarni pp. **Bote i Booka, Kamieńskiego, Merzbacha i Żupańskiego.** [69

Początek o godzinie 7.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.